

NAUKA POLSKA — w służbie socjalizmu!

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza
na uroczystości wręczenia państwowych nagród naukowych

W dniu 17 b.m., w ramach posiedzenia plenarnego Komisji Głównej do spraw Nauki i Szkół Wyższych odbyło się w sali Rady Państwa uroczyste wręczenie państwowych nagród, przyznanych przez Komitet Ministrów do Spraw Kultury za osiągnięcia w dziedzinie nauki i techniki.

Więczenia nagród dokonał Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, który, przed aktem wręczenia, wygłosił przemówienie, w którym m.in. oświadczył:

Wagi temu zebraniu dodaje fakt, że zbieramy się u progu 6-letniego Planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Zdaje się, że dziś już nie ma nikogo kto by miał wątpliwości co do roli i obowiązków nauki polskiej w Planie 6-letnim, czyli co do roli i obowiązków nauki wobec narodu.

Ci wszyscy uczeni, którzy chcą iść z idą z życiem, którzy idą z masami ludowymi — widzą w codziennej wspólnej pracy jakim szacunkiem otaczana jest nauka i ludzie nauki przez masę ludową, przez robotników.

Ta istotna, zasadnicza zmiana, jaka w związku z całokształtem przeobrażeń społecznych w Polsce nastąpiła w stosunku do nauki — traktowanej dziś jako współczynnik socjalizmu — a więc współwzrostu rozwoju, postępu całego narodu — ta zmiana zostaje coraz głębiej odczuwana przez ludzi nauki. Rozumienie tych przeobrażeń sprowadza się do szybszego i pełniejszego procesu dal-

szego włączenia się nauki w narodowe budownictwo.

O to nam chodzi i o to musi walczyć przede wszystkim sama nauka — po prostu, dlatego, że tylko w powiązaniu z nurtem narodowego życia i jego potrzeb jest prawdziwą nauką — dźwignią postępu ogólnoludowego.

Poważne zadania stoją przed polską nauką.

Powiększenie dorobku, już osiągniętego, dzięki możliwościom rozwojowym, jakie nauka polska ma w państwie ludowym.

Nadrobienie opóźnień całego szeregu dziedzin przez ściślejsze ich powiązanie z najszerszym pojęciem budownictwem socjalistycznym, —

z państwem ludowym, z życiem narodu.

Zwalczanie wypływającego m.in. z kompleksu niższości wobec rzekomej wyższości nauki zachodniej kosmopolityzmu — po to, aby poprzez przyswojenie sobie radzieckiego, z socjalistycznego budownictwa wynikającego dorobku metody logicznego, organizacyjnego i naukowego — móc wysoko podnieść sztandar polskiej nauki — i uczynić z niej motor rozwojowy, polskiego narodu — w Planie 6-letnim i uczynić z niej cenny i dumny wkład do międzynarodowego socjalistycznego dorobku nauki, która wspiera siłę obozu pokoju i postępu — czyli buduje przyszłość.

20 grudnia - Dniem Pracy Stalinowskiej Przodownicy Pracy KZWM, «Kadzelniki» i «Fosfatu» podjęli ważne zobowiązania

W dniu wczorajszym w kieleckich zakładach pracy odbyły się masówki i zebrania robotnicze, na których załogi entuzjastycznie podejmowały zobowiązania zwiększenia swych wysiłków produkcyjnych w dniu 20 grudnia — Dniu Pracy Stalinowskiej.

Obaj Adamczykowie oświadczyli, że dokończą wszelkich starań, aby w tym samym dniu pobić swoje rekordy i rekord Bokwy.

REKORD BOKWY Z KZWM NR. 1

Siedmiokrotny przodownik pracy KZWM nr 1, odznaczony orderem „Sztandar Pracy”, tow. Jan Bokwa, który w dniach 14 — 16 b.m. pobił rekord zakładów, uzyskując przy wykrawaniu hełmów ochronnych średnią 1275 proc. normy, a tym samym pobił rekord Michała Adamczyka o 600 procent, zaś rekord Wilhelma Adamczyka o 700 proc., zapowiedział, że w Dniu Pracy Stalinowskiej — 20 grudnia — rekord swój ponownie pobije.

We wszystkich oddziałach Kieleckich Zakładów Wyróbów Metalowych odbyły się masówki załóg, na których ponad 60-ciu

przodowników i przodownic pracy oraz kilkanaście zespołów robotniczych podjęło zobowiązania na Dzień Pracy Stalinowskiej.

Krajalnia wykona 135 proc. normy — a przodownicy Michał Adamczyk, Antoni Nogaj i Stanisław Kowalski zapowiedzieli pobicie swych poprzednich rekordów.

Na Wytwórni pobicie swojego rekordu zapowiedział Wilhelm Adamczyk oraz 5 jego towarzyszy pracy.

Również przodownicy pracy z innych oddziałów zapowiedzieli pobicie rekordów.

Wszystkie oddziały produkcyjne Zakładów „Społem” podjęły zobowiązania zwiększonej wydajności pracy w dniu 20 grudnia.

Załoga „Kadzelniki” postanowiła wykonać w Dniu Pracy Stalinowskiej 115 proc. normy.

Załoga fabryki „Fosfat” zobowiązała się zwiększyć w Dniu Pracy Stalinowskiej (20 grudnia) o 15 proc. produkcję dzienną.

Dział remontowy uruchomi przed terminowo 2 pompy i przyspieszy budowę szatni.

Zdrajca Kostow stracony W prośbie o ulaskawienie zbrodniarza przyznał się do popełnionych przestępstw

SOFIA (PAP). — Skazany przez Sąd Najwyższy Bułgarskiej Republiki Ludowej na karę śmierci, zdrajca stanu i szpieg — Trajce Kostow — skierował do Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej prośbę o ulaskawienie, w której pisze:

„Przyznaję się do winy w całej rozciągłości i potwierdzam wszystkie swe zeznania, które złożyłem w toku śledztwa. Zrozumiałem nieścisłość mego postępowania na rozprawie przed Sądem Najwyższym, które mogłoby przynieść szkodę Bułgarskiej Republice Ludowej i wyrażam szczerą żal z powodu swego postępowania, które było wynikiem wysokiego stanu napięcia nerwowego i przejawem chorobliwej ambicji intelektualnej. Wyrażając żal i skruchę w związku z dokonanymi przeze mnie, jako wicepremiera i przewodniczącego komitetu do spraw ekonomicznych i finansowych, przestępstwami, gotów jestem do dobro Bułgarii oraz w przyjazne stosunki z ZSRR i tamtejszą demokracją ludową, prosić o łaskę i wybaczenie, o uchylenie wyroku śmierci i zamianę wyroku na karę naderaz dożywotnie

Wyrok Sądu Najwyższego uważam za absolutnie słuszny i odpowiadający interesom walki przeciwko imperializmowi anglo-amerykańskiemu i zakusom jego agentów — Tito i jego kluki, zdrajców socjalizmu — przeciwko terytorialnej integralności i suwerenności Bułgarii.

Uważam, że za wspaniałomyślność, którą by okazało w stosunku do mnie Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, mogłbym oddzielić się w ten sposób, że poświęciłbym całą resztę swego życia naprawieniu szkód, wyrządzonych przeze mnie narodowi bułgarskiemu i pracy na rzecz wielkiej sprawy budowania socjalizmu w naszym kraju pod przewodnictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

(—) Trajce Kostow
Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego na posiedzeniu w dniu 16 b. m. postanowiło:

Prośbę Trajce Kostowa o ulaskawienie odrzucić z braku motywów, przemawiających za złagodzeniem kary.

Wyrok w stosunku do zdrajcy stanu i szpiega Trajce Kostowa wykonany został w piątek, 16 grudnia 1949 roku.

Zakończenie gwiazdzistej sztafety młodzieży



Dnia 15 b.m. odbyła się w Warszawie w Auli Politechniki Warszawskiej uroczysta akademicka, na którą przybyli z całego kraju sztafety młodzieżowe, niosące dary i meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych przez młodzież polską dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina. Na zdjęciu: Uczestnicy sztafety składają meldunki.

Delegacja polska na uroczystości 70-lecia Józefa Stalina udała się w dniu wczorajszym do Moskwy

W dniu wczorajszym udała się do Moskwy delegacja polska na uroczystości, związane z obchodem 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Na czele delegacji stoi członek Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Najwyższej Izby Kontroli, gen. Franciszek Jóźwiak — Witold.

W skład delegacji wchodzi: wice-min. Obrony Narodowej gen. broni Stanisław Popławski, minister Wincenty Baranowski — wiceprezes ZSL, rektor Uniwersytetu Łódzkiego — prof. dr. Józef Chałasiński oraz przodownicy pracy: znany racjonalizator — Stefan Matela z Zakładów im. Stalina w Poznaniu, Bronisława Borecka z PZPB nr 3 w Łodzi, Szczepan Bartyka, robotnik budowlany z Warszawy oraz Regina Mazur — chłopka z pow. olawskiego, woj. wr. ławskiego.

Z ramienia Komitetu Centralnego PZPR żegnali odjeżdżającą delegację, tow. tow. T. Feder i T. Daniszewski.

Na dworcę obecny był ambasador ZSRR — W. Lebediew.

Delegacja wiezie ze sobą dar Komitetu Centralnego PZPR dla Generalissimusa Stalina w postaci odnalezionych niedawno oryginalnych dokumentów,

dotyczących pobytu Lenina w Krakowie i Poroninie, a także jego aresztowania w 1914 r.

Załogi meldują Wzrasta ilość wykonanych zobowiązań podjętych na 70 rocznicę urodzin tow. Stalina

ZAKŁADY STARACHOWICKIE
Fabryka Metalurgiczna wykonała już swe zobowiązania w 95 proc. o wartości 10 mł. zł.

Fabryka Samochodów ma już w 82 proc. wykonany plan swego cyklu produkcyjnego na 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, a Zakłady Pomocnicze poszczególnie mogą przysporzeniem Państwu 12 mł. złotych przez wykonanie swych zobowiązań w 84 proc.

W HUCIE OSTROWIEC — Oddział Wielkich Pieców i Stalownia wykonały dotychczas 60 proc. przyjętych zobowiązań, a Odlewnia — 67 proc. Dzielnie się spisała pierwsza zmiana w cukrowni „Łubna” w Kazimierzu Wielkiej, która w myśl przyjętych zobowiązań za miesiąc 2,5 t. buraków pokrajała w ciągu 8 godz. pracy 3,5 t. wykonując z nadwyżką przyjęte zobowiązanie.

Energetyka wykonała Plan 3-letni

Do dnia 12 b.m. t.j. na 19 dni przed terminem zakłady wytwórcze, podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki, wykonały 3-letni globalny plan produkcji.

Pracownicy energetyki zobowiązali się do końca b.r. przekroczyć Plan 3-letni o 3 proc.

18 tysięcy osób stu linie życiowej Józefa Stalina

W chwili obecnej czynne jest na terenie województwa kieleckiego ponad 700 kolektów, w których prawie 18 tysięcy słuchaczy studiów zyciorysów Józefa Stalina.

Depesza KC PZPR do Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi

DO
DYREKCJI CENTRALNEJ
SZKOŁY PARTYJNEJ
W ŁODZI

Komitet Centralny PZPR pozdrawia Dyrekcję, Wykładowców, Sluchaczy i wszystkich pracowników Szkoły Centralnej w związku z pięcią rocznicą jej działalności.

W ciągu tych pięciu lat, Centralna Szkoła wyrosła ideologicznie i określa organizacyjnie, przebiewając drogę rozwoju od krótkoterminowych kursów do rocznej pracy szkoły sekretarzy powiatowych, dającej im systematyczny wykład podstaw marksizmu — leninizmu.

Szkoła Partyjna pracuje na niezmiennie ważnym odcinku markistowsko — leninowskiego szkolenia kadr partyjnych, odcinku, który dziś decyduje o wykonaniu wielkich zadań Partii w walce o budownictwo socjalizmu, w walce o podniesienie ideologicznego poziomu Partii i wzmocnienie jej organizacyjnej sprawności.

Wszelchstronne, czerpanie z doświadczeń WKP(b) w dziedzinie markistowsko — leninowskiego szkolenia aktywu partyjnego i równoczesne wiązanie nauki i pracy słuchaczy z praktyczną działalnością Partii zapewni szkole wypełnienie porównanych przed nią nowych odpowiedzialnych zadań.

Komitet Centralny wierzy, że kolektyw Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi, który wykazał dużą ofiarność w dotychczasowej pracy, ze wzmoczoną aktywnością będzie realizował te zadania i przesyła całemu kolektywowi szkoły życzenia dalszej owocnej pracy nad markistowsko — leninowskim wychowaniem kadr partyjnych.

SEKRETARZ
KOMITETU CENTRALNEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ
R. ZAMBROWSKI

Dyplomaci francuscy uprawiali w Polsce robotę dywersyjno - szpiegowską

I dzień procesu we Wrocławiu

Pierwszy dzień procesu agentów wywiadu francuskiego przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu, wypełniły zeznania oskarżonego Bazylego Bukisowa, który ujawnił machinacje szerokiej sieci wywiadu francuskiego w Polsce, kierowanego przez etatowych urzędników francuskiej służby dyplomatycznej i konsularnej. Ujawnione zostały powiązania wywiadu brytyjskiego i francuskiego na terenie Polski. Stwierdzono także, że dla lepszego maskowania się, zastępca attaché wojskowego ambasady francuskiej w Warszawie używał w stosunkach ze swymi agentami szpiegowskimi fałszywego nazwiska.

Na sali sądowej obecny jest oficjalny obserwator z ramienia Rządu Republiki Francuskiej, I-szy sekretarz Ambasady Francuskiej w Warszawie — p. Raymond Laporte. W Warszawie przysługują również: warszawski korespondent oficjalnej francuskiej agencji prasowej (Agence France Presse) — p. Pierre Marschall, specjalny wysłannik paryskiego dziennika „Ce Soir” — p. Francis Cremieux, warszawski korespondent brytyjskiej agencji Reutera — p. Vincent Buist oraz warszawski korespondent dziennika „New York Times” — p. Edward Morrow.

W toku ustalania personaliów, dwaj oskarżeni obywatele francuscy, Józef Feldelsen i Albert Hoffmann pro-



WSPÓŁZAWODNICTWO SOCJALISTYCZNE NA CZĘŚĆ 70 - LECIA URODZIN TOW. STALINA

„Prawda” zamieszcza wiadomości o współzawodnictwie na okrętach i przed siełbostwach floty morskiej ZSRR. Z Oceanu Spokojnego i Atlantyku, z Morza Północnego i Oceanu Indyjskiego nadchodzą wiadomości o nowych osiągnięciach marynary.

Z pokładu parowca „Czernichow”, który znajduje się obecnie na wodach Morza Śródziemnego drogą radiową przesłano wiadomość, iż po zorganizowaniu warty stachanowskiej, załoga zwiększyła szybkość okrętu o pół mili na godzinę.

Okręt „Sewastopol” przepluwał przez Zatokę Biskajską podczas silnej burzy. Mimo to marynarze z honorem wykonywali zobowiązania powzięte na cześć 70 - lecia urodzin towarzysza Stalina.

Żałoga czarnomorskiej żeglugi handlowej postanowiła przedterminowo wykonać roczny plan przewozu towarów i znacznie zwiększyć rozmiary ładunków.

WYCIECZKI MIESZKAŃCÓW LENINGRADU

W przededniu 70-lecia urodzin wielkiego wodza Józefa Stalina, tysiące mieszkańców Leningradu zwiedzają historyczne miejsca, związane z Jego działalnością rewolucyjną.

Wielu zwiedzających było w domu Nr. 17-a przy 10-iej ulicy Radzieckiej. Tu ukrywał się Lenin przed przesładowaniami Rządu Tymczasowego. Tu również od sierpnia do października 1917 roku mieszkał Józef Stalin. Liczne wycieczki zwiedzają dom Nr. 37-b na Prospektie Karola Marksa, w którym odbywały się obrady VI Zjazdu partii bolszewickiej, jak również dom przy ulicy Błotnej, pamiętamy tym, iż odbyło się w jego murach posiedzenie KC partii, na którym zostało wybrane kierownictwo powstania zbrojnego z towarzyszem Stalinem na czele.

U MŁODZIEŻY MOSKWY

Młodzież Moskwy z entuzjazmem przygotowuje się do obchodu wielkiej daty — 70 - lecia urodzin J. Stalina.

W przedsiębiorstwach oraz zakładach naukowych, odbywają się odczyty i referaty na temat: „Stalin — wielki kontynuator dzieła Lenina”, „Stalin — organizator i inspirator zwycięstw komunizmu”, „Stalin — wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata” i inne.

Amatorskie zespoły artystyczne klubów młodzieżowych przygotowały specjalny program uroczystych akademii, poświęconych towarzysowi Stalinowi.

PRZYGOTOWANIA DO OCHODU 70 - LECIA URODZIN STALINA W GRUZI

Gruzja z wielkim entuzjazmem przygotowuje się do obchodu 70-lecia urodzin wielkiego wodza i nauczyciela, towarzysza Stalina. Tysiące ludzi pracy republiki i przyjeżdżających ze wszystkich stron kraju radzieckiego zwiedzają historyczne miejsca, związane z życiem i działalnością rewolucyjną towarzysza Stalina.

Instytucje naukowe republiki odbywają sesje, poświęcone 70-leciu urodzin wielkiego wodza. Artysty i rzemieślnicy przygotowują wielką wystawę swoich prac. Wystawiono około 220 nowych portretów i popiersi Lenina i Stalina.

szą o sprostowanie danych aktu oskarżenia, oświadczając, że są „arodowcami francuskiej, a nie niemieckiej „Ich bin Franzose” — oświadczył pośród wesołości sali osk Feldelsen. Należy zaznaczyć, że zarówno obaj ci oskarżeni obywatele francuscy, jak i obywatel niemiecki Wilhelm Hild znają tylko język niemiecki i przesłuchiwanie są za pośrednictwem tłumacza. Z tłumacza francuskiego korzysta również oskarżona Yvonne Bassaler.

Po odczytaniu pełnego tekstu aktu oskarżenia, pierwszy zeznał osk. Bazyl Bukisow

Wyjaśnił on, że z polecenia wicekonsula Francji w Krakowie de Méré wyjeżdżał często w teren, gdzie sporządzał plany oraz zbierał dane dotyczące obiektów wojskowych — przeważnie lotnisk i koszar.

„Z każdego wyjazdu przywoziłem informacje” — powiedział oskarżony. De Méré pouczał mnie

jak sporządzać plany i dokonywać obserwacji. Uczył mnie rozpoznawania poszczególnych typów samolotów na lotniskach, demonstrując mi u siebie odpowiednie modele samolotów wojskowych jak również rysunki dystynkcji wojskowych używanych w wojsku polskim. De Méré kazał mi również werbować do swych agentów do swej sieci szpiegowskiej”.

We wrześniu 1948 r. de Méré wyjechał do Wrocławia, gdzie zastępował konsula Guy Monge. Kazał on Bukisowowi udać się do Warszawy i zameldować się tam u majora Mercier w Ambasadzie Francuskiej w Warszawie. Bukisow poprosił sekretarkę o skontaktowanie go z majorem Mercier. Sekretarka wprowadziła go do wicekonsula Boite, który bał szczegółowo zyciorys Bukisowa, a po przybyciu majora Mercier — uczestniczył w rozmowie. Major Mercier oświadczył oskarżonemu, że wyjeżdża do Francji, a od tej chwili po magat Bukisowowi w pracy szpiegowskiej będzie wicekonsul Boite.

Na pytanie przewodniczącego osk Bukisow zeznał, że od wicekonsula Boite, który był w kontrowładzie francuskiej, otrzymał polecenie obserwowania urzędników konsultu francuskiego we Wrocławiu, gdzie oskarżonego zatrudniono pozornie jako portiera.

(Dalszy ciąg procesu w numerze jutrzejszym)

Robotnicy i młodzież woj. kieleckiego przodują w zobowiązaniach na dzień 21 grudnia

Nie ma już w chwili obecnej chyba żadnego zakładu pracy ani szkoły w naszym województwie, która by nie podjęła zobowiązań, będących wyrazem hojności i miłości dla tow. Stalina

ZAKŁADY WYROBÓW

OGNIOTRWALYCH W OSTROWCU
Brygada tow. Henryka Suchodolskiego zobowiązała się w dniu 21 grudnia wykonać o 10 procent więcej niż robi dotąd. Zobowiązania podobne przyjęły wszystkie zespoły pierwszej i drugiej zmiany. Tak samo pracownicy biurowi postanowili wyprowadzić kartotekę na bieżąco.

W zakładach powstały 3 grupy studiujące zyciorys tow. Stalina. Obejmują one 25 towarzyszy — 15 PZPR-owców i 10 bezpartyjnych.

SPOŁDZIELNIA W KRASOCINIE

Zarząd i pracownicy Spółdzielni w Krasocinie postanowili uczcić 70-tą rocznicę urodzin Wodza ludu pracującego całego świata — dokończeniem plantowania placu pod Ośrodkiem Maszynowym i magazynu zbożowego — towary i zaopatrzyć mieszkańców gminy Krasocin na święta w tłuszcze, wędliny, mięso, artykuły święteczne i pierwszej potrzeby w do statecznej ilości.

ZMP-OWCY ZEORK-U W SKARŻYSKU

Młodzież ZEORK-u w Skarżysku, zrzeszona w ZMP dla uczczenia 70 rocznicy urodzin tow. Stalina zobowiązała się:

1) Umasowić i uaktywnić naszą organizację na terenie ZEORK-u;

2) wziąć udział w akcji łączności miasta ze wsią;

3) dołożyć starań w pracy ekip remontowych na wsi;

4) propagować oraz brać czynny udział w rozwoju sportu;

5) gromadzić przystąpić do współzawodnictwa pracy i powiększyć swoją wydajność pracy o 20 procent;

6) zainstalować najnowszy aparat szybko - porozumiewawczy VoxT3 w czasie o połowę krótszym od czasu przewidzianego.

JADWIGÓW

W związku ze zbliżającą się 70-rocznicą urodzin Józefa Stalina, załoga „Jadwigowa” — by godnie uczcić ten uroczysty dzień, postanowiła wykonać następujące prace:

1. Urządzić i wyposażyć świetlicę Zakładu, oraz uporządkować dojeżdż do niej;

2. Wykonać dojeżdż do istniejącego przedszkola;

3. Wybudować na terenie Zakładu dwie zagrody na odpadki;

4. Przygotować magazyn na formy. Powyższe czynności przyniosą Zakładowi oszczędności w wysokości 142 000 złotych.

LICEUM PEDAGOGICZNE W BUSKU ZDROJU

Dla uczczenia urodzin Generalissimusa Stalina młodzież Państwowego Liceum Pedagogicznego w Busku-Zdroju postanowiła na zebraniu ogólnoszkolnym:

1. Zakupić bibliotekę marksistowsko - lenińską dla świetlicy;

2. Wzmocnić szkolenie ideowe, polityczne w kołach ZMP, TPRP, TPZ i samorządach klasowych;

3. Nawiązać korespondencję ze szkołami radzieckimi typu kształcenia nauczycieli;

4. Wzmocnić samopomoc koleżeńską w kierunku poprawienia wyników słabszych kolegów i koleżanek;

5. Podnieść stopień wychowania teologicznego - politycznego młodzieży wiejskiej przez bezpośrednie zetknięcie się z nią, podczas wyjazdów prelegentów ZMP w powiat;

6. Spopularyzować dzieła Generalissimusa Stalina przez urządzanie wystawy tych dzieł w świetlicy;

7. Urządzić akademię ku czci Józefa Stalina

Polska opinia publiczna domaga się zwolnienia wicekonsula Szczerbińskiego

Oświadczenie ministra Grosza

Korespondent PAP zwrócił się do rzecznika MSZ, min. pełn. Wiktora Grosza, z prośbą o przedstawienie swego punktu widzenia na sprawę wicekonsula Szczerbińskiego. Oto wypowiedź min. Grosza:

„Należało by wyjaśnić przede wszystkim, o jaką sprawę chodzi. Wiele już plynęło o aresztowaniu i postawieniu naszego wicekonsula w stan oskarżenia. Nie wiem natomiast, jaki jest rzeczywisty przebieg tego oskarżenia poza sprzecznymi informacjami prasy francuskiej.

Sledztwo we Francji, podobnie jak w Polsce, jest tajne. Jednakże władze polskie uznały za stosowne opublikować zeznania pana Robineau po to, aby poinformować opinię publiczną i wykazać, iż aresztowanie i postawienie w stan oskarżenia pana Robineau było w pełni uzasadnione.

Natomiast, gdy chodzi o wicekonsula Szczerbińskiego, żadnych takich oświadczeń oficjalnych ze strony francuskiej nie było. Nie wyjaśniono też ze strony francuskiej samego faktu aresztowania posiadacza paszportu dyplomatycznego. Przypominam, że władze polskie, mając obfity materiał mówiący o działalności szpiegowskiej francuskich urzędników dyplomatycznych De Méré i Renaud, zażądały jedynie ich wyjazdu z Polski.

Podobnie co do wicekonsula Boite, o którego nielegalnej działalności władze polskie wiedziały od dawna — jego immunitet dyplomatyczny był przez nas szanowany i p. Boite został aresztowany dopiero w odpowiedzi na bezprawne aresztowanie polskiego dyplomaty, wicekonsula Szczerbińskiego.

Istnieje jednak inna sprawa wicekonsula Szczerbińskiego, znana Rządowi polskiemu i uważana przezeń za istotną. Jest to sprawa pana Szczerbińskiego przeciwko policjantom, którzy go przesłuchiwali, a których oskarża o torturowanie. Niestety, tutaj również nie wiemy, jakie są losy tej skargi. Sprostowanie ze strony władz fran-

cuskich przybrało dziwną formę i rozłożone było dziwnie w czasie. Sprawiało ono wrażenie, iż wzmiankowana sprawa jest dla władz francuskich wysoce kłopotliwa.

Chciałbym przy tej sposobności zwrócić uwagę na inne jeszcze sprawy.

Konsulat R.P. w Paryżu wniósł niedawno skargi do władz francuskich przeciwko fałszerzom paszportów polskich. Otóż główny świadek oskarżenia w tej sprawie, pan Erlichson, został niedawno wezwany na policję i tam brutalnie pobity, przy czym pobicie to miało na celu wymuszenie ciekawych zeznań obciążających, a zostało stwierdzone świadectwem lekarzy. Te brutalne i barbarzyńskie metody stają się regułą w stosunku do obywateli polskich we Francji, zwłaszcza jeśli przypominają sprawę Wdowiaka i Martynińskiego, również torturowanych w swoim czasie przez policję francuską. Wdowiak, jak wiadomo, został całkowicie uniewinniony na rozprawie sądowej, a śledztwo w stosunku do Martynińskiego zostało umorzone z powodu braku jakiegokolwiek cech przestępstwa, po czym Martyniński został niezwłocznie z Francji wysiedlony.

Dla Rządu polskiego jest absolutnie jasne, że przeciwko wicekonsulowi Szczerbińskiemu władze francuskie nie potrafiły wysunąć żadnych oskarżeń, ponieważ jest on niewinny, a zastosowana wobec niego metoda wymuszania urojonych zeznań torturami, zakończyła się naturalnie niepowodzeniem.

Polska opinia publiczna oczekuje zwolnienia Szczerbińskiego i zadośćuczynienia za krzywdy, jakich doznał ze strony władz francuskich.

Serca i myśli mas pracujących całego świata zwrócone są ku tow. Stalinowi

PARYŻ. — Robotnicy zakładów metalurgicznych „Rudier” wykonali jako dar dla Generalissimusa Stalina odlaw rzeźby Auricoste’a przedstawiający rozstrzelanego przez Niemców bohatera ruchu oporu — Jean Pierre Timbaud.

Wdowa po poecie rewolucyjnym Jean Richard Bloch-u przesłała Józefowi Stalinowi rękopis artykułu meła, sławiącego pokojową politykę Związku Radzieckiego. Artykuł ten został skonfiskowany w „Ce Soir” w sierpniu 1939 r.

Matka bohatera ruchu oporu Jacques Decourt przesłała listuszek, który syn jej nosił w dniu rozstrzelania przez hitlerowców.

Weterani powstania floty czarnomorskiej przesłali tablicę z brązu, pochodzącą z krążownika „Francis”, którego załoga nie chciała walczyć przeciwko młodej republice radzieckiej.

WIENIEŃ. — Robotnicy zagłębia naftowego w Zisterdorf wykonali ze złota mały model szybu naftowego, który zostanie przesłany Generalissimusowi Stalinowi.

SOFIA. — 13 bm. robotnicy Sofii zgromadzili się masowo na dworcu, aby pożegnać delegację, udającą się specjalnym pociągami do Moskwy dla wręczenia podarków Generalissimusowi Stalinowi w imieniu narodu bułgarskiego.

Najbardziej podniosłym momentem było przekazanie delegacji przez sekretarza Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Czerwenkowa, pisma gratulacyjnego bułgarskiego narodu do Stalina, składającego się z 103 tomów i zawierającego ponad 5 milionów podpisów.

RYM. — Włoska młodzież komunistyczna przesłała w darze Wielkiemu Jubilatowi sztandar związku oraz album z fotografiami.

Redakcja dziennika „La Nostre Bandiera” w Genui przesłała Józefowi Stalinowi wspaniały obraz olejny „Strajk” namalowany przez Vittorio Magnanini.

HAGA. — W Amsterdamie otwarta została wystawa darów dla wielkiego wodza narodów. W uroczystości otwarcia udział wzięli przedstawiciele społeczeństwa miasta.

Otwierając wystawę, przewodniczący Komunistycznej Partii Holandii, Vagenaar, oświadczył m. in.: „Dary te są świadectwem gorącej miłości i oddania mas pracujących Holandii dla Józefa Stalina. Naszemu najdroższemu nauczycielowi i towarzysowi życzymy długich lat zdrowia dla dobra ludzkości”.

Tow. Stalin uczy naszą młodzież jak buduje się socjalizm

Przemówienie przewodniczącego ZMP tow. Matwina na akademii w Warszawie

Przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — ob. Matwina w wstępie swego przemówienia, mówiąc o wzmożonej roli aktywności politycznej i produkcyjnej w okresie przygotowań do obchodu 70-iej rocznicy urodzin Wodza międzynarodowego proletariatu, stwierdza, że mamy tu do czynienia z nowym politycznym zjawiskiem wielkiej wagi. „Nie ulega wątpliwości” — powiedział m. in. ob. Matwina — że niespotykany rozmach tego nowego ruchu, który rozwinął się w naszym kraju w ciągu Staliniad, tłumaczy się przede wszystkim znaczeniem hasła, bojowego zwołania, za którym idą i działają masy, a w szczególności masy młodzieży. Wiecie, że to hasło jest krótkie

i składa się z jednego słowa. Brzmi ono — Stalin.

Imię towarzysza Stalina stało się dla naszej młodzieży sztandarem, wspaniałym sztandarem ciężkiej, twardej i surowej, ale przepięknej walki o lepszy świat.

Nasza młodzież buduje fundamenty socjalistycznej Polski. Przy tej pracy mamy ciągle przed oczyma przykład socjalistycznego budownictwa w ZSRR, epopeję staliniadzką 5-letkę, porównującą bojowy szlak lenińskiego Komitetu, który wyrastał pod troskliwą opieką towarzysza Stalina, Wielkiego Wodza WKP (b), najwspanialszej partii rewolucjonistów i budowniczych.

Nasza młodzież uczy się od tow. Stalina jak się buduje nowy urząd.

Int. EDWARD RUTKA
Zjednoczenie
Pracowników Odsłoniętego
w Radomiu

IMIE STALINA-SYMBOLEM WALKI o wolność i socjalizm

Przemówienie amb. ZSRR W. Lebediewa na akademii ZMP w Warszawie

Drozy przyjaciele!
Pozwólcie, że w imieniu towarzysza Stalina podziękuję Wam i całej młodzieży polskiej za gorące pozdrowienia, jakie przesyłacie towarzyszowi Stalinowi.

Jestecie synami bohaterskiego narodu polskiego. Z waszymi ojcami, matkami, starszymi braćmi i siostrami tworzyliście nową socjalistyczną Polskę. Przyszłość Waszej ojczyzny zależy od Was, od młodzieży, zależy od tego, czy potraficie prowadzić nadal kraj swój ojczysty po chlubnej drodze do socjalizmu. Przyszłość Waszej ojczyzny zależy od tego, czy młodzież polska potrafi nie tylko utrzymać leż i wznosić coraz wyżej sztandar socjalizmu, powiewający teraz nad Waszym krajem.

Dziś, wszyscy postępowi ludzie na świecie dają wyraz swym gorącym uczuciom dla naszego ukochanego towarzysza Stalina. Nigdy jeszcze ludzkość nie знаła tak olbrzymiego ruchu, związanego z datą jubileuszową jednostki. Nigdy jeszcze na przestrzeni całych swych dziejów ludzkość nie знаła tak jednomyślnego zespolenia setek milionów ludzi wokół imienia jednego Wodza i szwandu, który On dźwizy wysoko w swych dłońach.

Stalin razem z wielkim Leninem stanął na czele walki robotników i chłopów w Rosji przeciwko caryzmowi, przeciwko kapitalizmowi i obszarz kom. Pod przewodem Lenina i Stalina narody Związku Radzieckiego wyzwoliły tak wielkie sily twórcze, jakich nigdy jeszcze nie posiadał żaden inny naród.

Narody Związku Radzieckiego, w krótkim w skali dziejów czasie, pod przewodem Stalina pokrzyły swój kraj gigantyczną siecią wielkich fabryk i zakładów przemysłowych, przebudowały na nowej podstawie socjalnej i technicznej gospodarkę w jask swego olbrzymiego kraju, stworzyły warunki do niebywałego kulturalnego postępu swej ojczyzny.

Wystarczy powiedzieć, że w Związku Radzieckim 34 miliony młodych ludzi uczą się obecnie w różnych uczelniach.

W samej tylko Rosji, nie licząc tanych republik radzieckich, wchodzi w skład Związku Radzieckiego, wydano w 1949 r. przeszło 100 milionów egzemplarzy podręczników. W instytucjach, uniwersytetach, innych wyższych zakładach naukowych Związku Radzieckiego studiują obecnie przeszło milion studentów.

Młodzież Związku Radzieckiego ma do swej dyspozycji przeszło 800 teatrów, przeszło 111 tysięcy klubów, przeszło 60 tysięcy masowych bibliotek, przeszło 28 tysięcy kin.

W Związku Radzieckim otwarte są dla wszystkich muzea i galerie obrazów w liczbie 875, w Związku Radzieckim jest 740 różnych uczelni muzycznych, artystycznych i teatralnych.

Wszystko to w znacznym stopniu zostało stworzone i udoskonalone głównie po rewolucji dla dobra ludu.

Dopiero po rewolucji kultura została udoskonalona robotnikom i chłopom.

Dopiero po rewolucji kultura w Związku Radzieckim przestała być przywilejem szlacheckiego grona ludzi i stała się własnością całego narodu.

By stać się człowiekiem inteligentnym w Związku Radzieckim, nie trzeba być bogatym, ale trzeba kochać swą ojczyznę, pracować na jej pożytek — i ojczyzna otworzy ci dostęp do instytutu albo uniwersytetu, zaopatrzy cię w stypendium, w podręczniki i we wszystko, co jest potrzebne, aby uzyskać wyższe wykształcenie.

Ojczyzna umożliwi ci wybór zawodu, w którym niewzłownie będziesz mógł rozpocząć pracę i jednocześnie otrzymasz możliwość dalszego podnoszenia swych kwalifikacji naukowych i kulturalnych.

Oto dlatego nasz naród radziecki kocha swą Partię i swego Wodza — naszego Wielkiego i ukochanego towarzysza Stalina.

Stalin — uznawany jest również za wodza mas pracujących całego świata, we wszystkich odległych i bliskich jego częściach.

Tam, gdzie uciskany przez imperialistów człowiek pracy szuka drogi ku światłu i wolności — kieruje on swe spojrzenia ku Wielkiemu Stalinowi, chce uczyć się od Stalina, chce otrzymać od niego radę, chce cieszyć się jego poparciem moralnym. Chce skoryzować z doświadczeń wielkiego narodu radzieckiego w walce o zwycięstwo socjalizmu.

Imię Stalina stało się sztandarem i symbolem walki o wolność i socjalizm na całej kuli ziemskiej.

Stalin — to triumf mas pracujących nad wyzyskiwaczami, to — socjalizm. Stalin — to ucieśnienie sily i potęgi naszej ojczyzny, jej niezwykłości.

Stalin — to pewna i mocna ostoja pokoju, to obrona pokoju przeciwko podżegaczom wojennym.

Stalin — to kultura i szczęście dla pracującej młodzieży nie tylko Związku Radzieckiego lecz i innych krajów, które wkroczyły na drogę budowy socjalizmu.

Niech żyje nam nasz ukochany towarzysze Stalin jeszcze przez wiele, wiele lat!

«Studiujcie Jego życiorys uczcie się z dorobku Jego życia» Przemówienie przedstawiciela KC PZPR tow. Edwarda Ochaba

„Młodzi przyjaciele! Synowie i córki ludu pracującego!

Przybyliście ze wszystkich krańców wyzwolonej ziemi polskiej, aby dać wyraz uczuciom młodzieży naszej, głębiłom uczuciom czci i miłości dla Józefa Stalina, dla Wielkiego Wodza wszystkich postępowych sił ludzkości.

Młodzież i lud polski coraz lepiej rozumieją, że Wielki Stalin, kierujący milijonami pokój socjalistycznym mocarstwem, kieruje zarazem walką setek milionów ludzi pracy we wszystkich krajach świata, broniących pokój przed zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych.

W zaciętej walce z siłami ustroju kapitalistycznego, z reakcją i agenturą imperialistycznym, z bogaczami i spekulantami w mieście i na wsi, buduje lud polski i jego wspólni młodzież nową robotniczo - chłopską ludową, a jutro socjalistyczną Polskę.

W chwilach trudnych — kontynuuje mowa — kiedy ciężko nam powiódł decyzje, kiedy z troską myślimy o tym, jak zabezpieczyć interesy i marsz naprzód ludu pracującego, zawsze należy szukać i zawsze znajdziemy radę, pomoc i drogowskaz w genialnych dziełach Stalina — mądrego nauczyciela całej postępowej ludzkości.

Dziela Stalina są dla nas drogowskazem, postać Stalina jest dla nas wzorem. Winna ona być zwłaszcza wzorem dla Was, młodzi towarzysze. Studiujcie Jego życiorys, uczcie się z dorobku Jego życia, wczuwajcie się w sens słów Stalina wypowiedzianych o Wielkim Leninie. Pamiętajcie, że Stalin, to Lenin dnia dzisiejszego.

„Partia Lenina — Stalina, WKP(b) — budowniczy socjalizmu, jest przykładem dla ludu pracującego i wzorem dla partii robotniczych całego świata. Uczcie się i Wy, młodzi towarzysze, na jej dorobku, na jej nauce i na jej przykładzie.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, w której imieniu mam zaszczyt przemawiać, uczy się na przykładzie, na wzorach WKP(b). Pomoc WKP(b), mądre wskazówki Stalina, historyczne uchwały Biura Informacyjnego pomogły również naszej Partii przezwyciężyć oportunistyczne teorie grupy nacjonalistycznej, która próbowała zepchnąć Partię na błędne antyleninowskie pozycje, na manowce tliowskiego nacjonalizmu i odszczepieństwa.

Z surową powagą całej klasie robotniczej, całemu ludowi pracującemu mówił III Plenum KC o gorzkich i bolesnych sprawach, o tym, jak wróg przenikał do aparatu partyjnego i państwowego, o tym, jak Polska Zjednoczona Partia Robotnicza trwała i konsekwentnie rozprawiła się i rozprawi się do końca z obcymi agenturami.

Tow. Stalin — kontynuuje mowa — uczy nas czujności rewolucyjnej, uczy nas tej prawdy, że po obaleniu burżuazji, opór jej nie słabnie, a wielokrotnie się, że metody walki stosowane przez burżuazję stają się coraz bardziej podłe, zbrodnicze i podstępne, że potrzebna nam jest codzienna czujność rewolucyjna w walce z wrogiem.

W imieniu KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w uroczystym dniu rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, w przeddzień wielkiego święta pracujących całego świata, w przeddzień urodzin Generała Stalina, życzę Wam nowych sukcesów w pracy i walce o umocnienie Polski robotniczo - chłopskiej, Polski idącej szlakiem, który dla całej ludzkości wskazał Lenin i Stalin.

Kartki z życiorysu Józefa Stalina⁽⁹⁾

Zwycięstwa socjalizmu, odnie sione przez partię, doprowadziły wrogów ludu do coraz większej wściekłości. W 1937 r. zostały wykryte nowe dane o latach z bucharinowsko - trockistowskiej bandy zbiegów, szkodników, mordców, pozostających na służbie wywiadów państw kapitalistycznych. Mieli oni na celu obalenie partii i Państwa Radzieckiego, ułatwienie interwencji państw obcych, przygotowanie klęski Armii Czerwonej, rozbiór ZSRR, przekształcenie go w kolonię imperialistyczną, przyniesienie w ZSRR niewoli kapitalistycznej. Stalin uzbroił partię do walki z wrogami ludu, nauczył zdzierać z nich maskę. Partia i Władza Radziecka rozgromiły tych wrogów ludu. Sąd Radziecki skazał trockistowsko - bucharinowskich zbrodniarzy na rozstrzelanie. Lud radziecki powitał z uznaniem rozgromienie trockistowsko - bucharinowskiej bandy.

29 grudnia 1939 r. tow. Stalin został wybrany na honorowego członka Akademii Nauk ZSRR.

15-20 lutego 1941 r. odbyła się XVIII Ogólnozwiązkowa Konferencja WKP(b). Z inicjatywy tow. Stalina KC WKP(b) i Rząd Radziecki na mocy uchwały XVIII Zjazdu WKP(b) polecił Państwowemu Urzędowi Planowania



Mocne wiary przyjaźni łączyły Stalina z wybitnym rewolucjonistą polskim, Feliksem Dzierżyńskim. Łączyło ich bezgraniczne oddanie sprawie klasy robotniczej i ludu pracującego, głębokie przywiązanie do Lenina i niezłomna wierność jego nauce, głęboka wiara w zwycięstwo komunizmu.

rinowskiej bandy i przystąpił do przygotowania wyborów do Rady Najwyższej ZSRR.

11 grudnia 1937 r., w przeddzień wyborów Stalin wystąpił w Stalinowskim okręgu wyborczym Moskwy. Mowa Stalina o kresili zasady działalności wybranych narodu, wznieśli w na rodzim entuzjazm i jeszcze bardziej umocniła blok komunistów i bezpartyjnych.

W wyborach, które odbyły się 12 grudnia, 90 milionów ludu swym jednomyślnym głosowaniem na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych potwierdziło zwycięstwo socjalizmu.

W 1938 r. ukazała się praca na przez tow. Stalina i zaprobowana przez Komisję KC WKP(b) „Historia WKP(b) Krótki Kurs”. Książka ta stała się nowym, potężnym orężem bolzewizmu.

W marcu 1939 r. Stalin i 14-tu je pracy XVIII zjazdu partii. W referacie wprowadzającym do głęboką analizę międzynarodowej sytuacji Związku Radzieckiego i zdemaskował plany podżegaczy do wojny i interwencji przeciwko ZSRR.

Kierując się wskazówkami tow. Stalina rząd Związku Radzieckiego polrzytywał podstępne plany podżegaczy wojennych idąc za wskazówkami tow. Stalina partia bolszewicka przez dłuższy okres czasu konsekwentnie i nieugięcie przygotowywała wzmocnienie Związek Radziecki do skutownej obrony.

Jesienią 1939 r. z inicjatywy tow. Stalina zostały wyzwolone pod jarzma polskich okupantów narody Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Narody te weszły do jednej brzozy radziny wolnych narodów ZSRR.

ZSRR. by przystąpił do sporządzenia generalnego planu gospodarczego ZSRR na 15 lat. Plan ten był obliczony na to, by rozwiązać zadanie prześcignięcia najwzniejszych krajów kapitalistycznych pod względem ekonomicznym tj. pod względem wytworczosci na głowę i ilości surowców, żelaza, stali, paliwa, energii elektrycznej, maszyn i innych środków produkcji i artykułów spożycia.

6 maja 1941 r. Stalin na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zostł mianowany przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych ZSRR.

Kierowany przez wielkiego Stalina naród radziecki kroczył to nowych zwycięstw, naprzód, tu komunistów. Lecz w czerwcu 1941 r. pokojowa praca twórcza narodu radzieckiego została całościowo przez wroga, która wybuchła reaktak napadł Niemcy na ZSRR.

Zakończył się okres pokojowego budownictwa. Zaczł się okres wyzwoleńczej Wojny Narodowej narodu radzieckiego przeciwko niemieckim zaborcom.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Komitet Centralny WKP(b) i Rada Komisarzy Ludowych ZSRR powołały dnia 22 czerwca 1941 r. uchwałą o stworzeniu Państwowego Komitetu Obrony, w którego ramach skupiała się pełna władza w państwie. Przewodniczącym Państwowego Komitetu Obrony został mianowany Józef Stalin.

Wódz i nauczyciel mas pracujących — tow. Stalin, stanął na czele sił wojennych ZSRR, na czele walki narodu radzieckiego przeciwko zaciętemu i podstępemu wrogowi — niemieckim fałszywym.

Gromada Przylęczek

w marszu do socjalizmu

Gromada Przylęczek jest położona na wschód od szosy Kraków - Warszawa, 15 km. od powiatowego miasta Jędrzejowa, nad rzeką Miśką. Liczyła przed wojną 24 gospodarstwa, obecnie zaś liczy 45 gospodarstw, bo 21 powstało w wyniku reformy rolnej w 1945 r. Wyglądem ta mała wioska nie różni się od innych wsi polskich, natomiast przemiany społeczno-gospodarcze, jakie w niej zachodzą, zwróciły na nią uwagę społecznych chłopów i działaczy społecznych. Największe zainteresowanie budzi zorganizowana w Przylęczku spółdzielnia produkcyjna.

Aby mówić, w jaki sposób dorz. o do zorganizowania tej spółdzielni, trzeba się cofnąć kilkanaście lat wstecz. W tym czasie, kiedy rząd sanacyjny dusił wszelką myśl postępową w tej naszej małej wiosce znaleźli się ludzie tacy, jak Kamiński, Gawron, Karcz i Laprusy, którzy organizując fałszywe zebrańia, rozpowszechniali nielegalną prasę, jak „Czerwony Sztandar” i inne, wszczęli w młodsze społeczeństwo naszej wsi myśli postępowe i spółdzielcze. Pamiętam do dziś, jak Kamiński mawiał, że wieś powinna być zorganizowana na zasadach gospodarki zespolowej, mieć szkołę, świetlicę, piekarnię, łazienkę i inne urządzenia społeczne. W polu powinny orać traktory i inne maszyny polowe, a nie liche plugi i szkap.

Tymczasem najbogatszy w naszej wsi, Frydel, który przy pomocy spekulacji powiększył majątek, przy czym gospodarstwo obrabiali marnie placeni służący i najemni robotnicy — wodził rej w naszej wiosce. Nad Frydla nie było mądrzejszego — tak się niejednemu zdawało, może dlatego, że był on najbogatszy i duża część małorolnych była zależna od niego.

Przyszła wojna, okupacja faszystowska i oczywistej części mieszkańców Przylęczki zwróciły się na wschód, skąd wyczekiwaliśmy wyzwolenia, nie tylko narodowego, ale i społecznego i gospodarczego. I nie omyliliśmy się, wyzwolenie to przysłało do naszej wioski Czerwonej Armii i Wielkiemu Stalinowi — w dowód wszystkich ludzi pracy całego świata. A wtedy w Przylęczku zaczęliśmy pracę, już nie konspiracyjną, ale wolną, legalną. Założyliśmy koło PPR-u, które liczyło 46 członków i na swych zebraniach partyjnych zaczęliśmy rozważać, jak wprowadzić w czyn marzenia Kamińskiego. Frydel zaś usiłował dalej rządzić wsią — mawiał nawet, że jeszcze za kromkę chleba „dworzenie” przyjdzie robić do niego. (Tak nazywał na-

dzielonych — była służba folwarczna). Z tych to powodów i z wielu innych Frydel został wykluczony z partii, do której początkowo należał. Po wielu dyskusjach i rozmowach nad zorganizowaniem gospodarstwa społecznego, w styczniu 1949 r. postanowiono wystąpić z wnioskiem o zorganizowanie w naszej wsi spółdzielni produkcyjnej. A 12 czerwca 1949 r. na ogólnym zebraniu dla przyjęcia statutu członkowskiego, na statucie złożyło swój podpis 35 członków.

Największym hamulcem w czasie organizowania spółdzielni produkcyjnej byli u nas ludzie, nie umiejący czytać ani pisać — analfabeci. Właśnie tacy dużo obciążają bogaczami i spekulantami, tacy ludzie ulegają wrogiej propagandzie, a nie widzą toczącego się obok nich koła postępu. Rząd nasz ludowy prowadzi ostrą walkę z plagą analfabetyzmu i wszyscy aktywni działacze i ludzie postępowi winni pomóc rządowi, by jak najszybciej zniżył ten spadek po matolach sanacyjnych.

Członkowie spółdzielni różnie sobie mówią o nowej formie gospodarowania. Na przykład Wójcikowa zapytała: jak pójdziemy razem do pracy, to i weselej będzie i w grupie łatwiejsza praca się staje. A Ziębina mówi, że przecież pracować będą traktory i inne maszyny, to i szybciej się obróbi i czas będzie na świetlicę, czytanie gazet, słuchanie radia i inne rzeczy. Dońcowa chciałaby lepszego przedszkola, żeby były piękne mebelki dla dzieci i różne zabawki. Wszyscy chcieli, by jak najprędzej przyszła wiosna, byśmy mogli przystąpić do wspólnej uprawy, by traktor zorał miedze i by raz na zawsze znikły spory graniczne. To zwłaszcza jest marzeniem Rosoła, członka Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wodzisławiu... I gdy popatrzeć na tych ludzi i gdy się wsłuchać w to co mówią, to jakby potężnieli w naszych oczach, rośli w siłę, która zetrze wszystkie trudności napotkane na drodze, którą kroczą.

I tak wieś Przylęczek, niezależnie

od kilku wrogów klasowych, szybkimi krokami zdąża do zmechanizowania, podniesienia kultury i stopy życiowej, do wsi postępowej — socjalistycznej, jakiej wzory dał nam Związek Radziecki, prowadzony przez wielkich nauczycieli wszystkich ludzi pracy całego świata, Lenina i Stalina. Członkowie naszej gospodarki zespolowej postanowili uczcić dzień 21 grudnia — 70-lecia urodzin Genera- lissimusa Stalina — wyzwoliciela i wielkiego sprzymierzeńca chłopów ma- i średniorolnych i robotników polskich. Członkowie spółdzielni składają Ci, Towarzyszu Stalinie, w dniu Twojego 70-lecia urodzin wyrazy wdzięczności i hołdu, czcąc ten dzień postanowieniem przyspieszenia marszu do socjalizmu w naszej wsi rodzinnej.

R. WÓJCIK

Przewodniczący Zarządu Spółdzielni Produkcyjnej w Przylęczku (powiat Jędrzejów)

Wędrowka po województwie

W SUCHEDNIOWIE — został oddany do użytku most kolejowy. Prace przy budowie mostu zaczęto w lecie br. a zakończono je 9 grudnia.

W PINCZOWIE — odbył się 3-dniowy kurs dla działaczy Rad Narodowych i Instruktorów Rolnych z miasta Pinczawa oraz gmin: Góry, Chroberz, Zagość, Kliszów i Pinczów. Udział w kursie wzięło 25 osób. Omówiono tam zagadnienia: organizacji i działania Rad Narodowych, społeczno-polityczne i zakres działań przeżydów Rad Narodowych.

W WISŁICY — nastąpi uregulowanie nie rozbudowy tej osady. Niedługo stanie się ona ważnym punktem turystycznym ze względu na swą historyczną przeszłość. Do osady w związku z tym ma być włączona gromada Goresławice od północno-wschodu oraz Koniecmosy od strony południowo-zachodniej.

W KRASOCINIE — Gr. Inna Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” na I i II kwartał 1950 r. zakwaterowała trzode chlewną w 102 prac. planu.

Rolnicy hodują młociory rasy go-

łębskiej. Jest ich 423 sztuki na 1096 gospodarstw. Hodowla czerwonego bydła (rasa polska) też stoi na wysokim poziomie. Znajduje się tam ponad 800 sztuk krów i jalo-wizny ras czwonej.

W DWIKOZACH k/Sandomierza — w świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczo-go przy Fabryce Przetworów Owocowa - Warzywnych CSO został zorganizowany kurs samokształceniowy. Na kurs ten uczęszczają 24 osoby. Prowadzone są tam wykłady: zasad pisowni polskiej, dobrego czytania, literatury, nauki o Polsce i świecie współczesnym, geografii oraz ekonomii.

W SKARŻYSKU — otwarta została bursza dla dojeżdżającej do szkół młodzieży. Jest to bardzo ważna z punktu widzenia, że dojeżdża tu dużo młodzieży z dalszych okolic.

W BŁIŻYNIE — zespół teatralny ze Skarżyska wystąpił ze sztuką „L. Rachmanowa i E. Rossa pt. „Okno w lesie”. Sztuka ta cieszyła się dużym powodzeniem.

Sala Domu Ludowego była przepełniona.

Przekreślamy mariwę sezon zimowy w budownictwie

Wielkie zadania, jakie rozwiązać ma nasze budownictwo, wymagają prowadzenia robót budowlanych również w okresie zimy. Wiadomo powszechnie, że ruch budowlany hamowany jest brakiem wykwalifikowanych robotników. Przedłużenie sezonu budowlanego na okres zimy pozwoli tej samej ilości ludzi wykonać o 20 proc. więcej robót oraz zlikwiduje w znacznym stopniu sezonowe bezrobocie niewykwalifikowanych robotników budowlanych.

Prowadzenie zimowych robót budowlanych na skalę, jaką zakreślił Plan 6-letni, wymaga szczególnie dokładnego opracowania instrukcji. Instrukcje takie zostały już opracowane i zima 1950 r. będzie pierwszą, podczas której nawet w największe mrozy będą rosłać domy. Instytut Techniki Budowlanej powołał w r. ub. specjalną podkomisję do opracowania metod prowadzenia robót w okre-

sie zimy. Zostało przygotowanych 11 instrukcji bardzo dokładnie opracowanych, z wykresami i rysunkami roboczymi. Przy opracowywaniu instrukcji podkomisja korzystała z doświadczeń Związku Radzieckiego. Za podstawę wzięto doświadczenia radzieckiego uczono, Siozowa — specjalisty od robót zimowych.

Z 11 opracowanych instrukcji 4 już zostały wydane. Instrukcje te dotyczą wykonywania robót murarskich, betonowych i żelbetonowych oraz przygotowywania i przechowywania materiałów budowlanych przy robótach zimowych. Ponadto została wydana instrukcja ogólna dla wykonywania tych robót.

Z szeregu metod, którymi będzie się posługiwało budownictwo zimowe, najciekawsze są te, dzięki którym prace murarskie czy betonarskie mogą być wykonywane nawet w okresie największych mrozów. Dodawanie

odpowiednich domieszek chemicznych do zapraw cementowych lub betonu spowoduje zwiększenie zaprawy mimo mrozu. Podgrzewanie gotowych murów elektrycznością, doprowadzoną do cegieł — opornic wmurowanych w ścianę lub za pomocą elektrod w wypaiku robót betonarskich przyspieszy ich wysychanie. Zastosowana będzie także praca w tzw. ciepłakach — ogrzewanych pomieszczeniach z desek, papy lub brezentu — osłaniających prowadzoną budowę.

Wybór metody będzie zależał od specyficznych warunków poszczególnych budowy. W okresie silnych mrozów stosowana będzie metoda zamrażania, powszechnie stosowana w Związku Radzieckim, a polegająca na dopuszczeniu do zamrażnięcia zaprawy, która dopiero zaczyna wiązać po odtańczeniu — na wiosnę.

Wykonywanie wszystkich robót budowlanych nawet w czasie największych mrozów, jest w świetle doświadczeń możliwe, ale nie, zawsze opłacalne. Niektóre roboty, jak np. dekarskie, izolacyjne, wykańczanie fasad, byłyby w tym okresie bardzo kosztowne. Dlatego postanowiono w okresie zimy prowadzić tylko część prac budowlanych, stanowiących zresztą 95 proc. wartości budynku. W ten sposób koszt robót prowadzonych w zimie w stosunku do okresu letniego będzie wyższy zaledwie o 10 proc.

Masowe budownictwo zimowe jest u nas nowością. Jego wyniki będą zależały od umiejętnego stosowania radzieckich doświadczeń. Będą one zależały również od zaopatrzenia w nie niezbędne urządzenia i chemikalia. Prowadzenie budownictwa zimowego będzie więc w dużym stopniu zależało od staranności poprzedzających je przygotowań.



Grupa członków spółdzielni produkcyjnej w Przylęczku wraz z dziećmi. Fot. Z. Jonko

Zimno z winy PPB w Teatrze Żeromskiego

W teatrze im. Żeromskiego jest zimno. Tak zimno, że próby odbywają się w paltach, a po przedstawieniach, (które nie mogą odbywać się w paltach) — aktorzy przeziębiali się i chorują.

Niewykończona garderoba i okna sprawiają, że w obszernym budynku brak miejsca do pracy. Miejsca o „klimacie” znośnym.

Teatr Żeromskiego w Kielcach posiada już swoją kilkuletnią, dobrą tradycję, jego scena radomska stała się głośna dzięki wystawieniu „Burzy” Orłowskiego, wysoko ocenionej na Festiwalu Sztuk Radzieckich w Warszawie; jego zespół, pomimo utrudnień lokalowych i „atmosferycznych” pracuje dotychczas bez przerwy. I pracuje nie tylko ściśle w swoim zawodzie: członkowie zespołu organizują ponadto dla młodzieży szkolnej dyskusje na temat wystawianych sztuk, oraz rzucają radą i pomocą amatorskim zespołom — świetlicowym w zakładach pracy.

Obecnie zaś cała praca tej ważnej placówki — staje. Staje wyłączona z powodu... braku kaloryferów. Remonty i instalacja centralnego ogrzewania, rozpoczęte przez PPB nr 3 jeszcze latem — dotąd nie zostały wykonane i oddane do użytku.

Teatr radzi sobie tymczasem, jak może: akademię, zamiast w nieogrzanej sali, urządza w szkołach i instytucjach. Ale jest to rozwiązanie — polowizne. Tymczasem

W tych warunkach nie można kontynuować pracy. Chyba, że tym razem PPB nr 3 nie zawiedzie i, zgodnie z obietnicą, do dnia 21 grudnia uruchomi centralne ogrzewanie. Tak, aby akademie z okazji 70-ej rocznicy urodzin Genera- lissimusa Stalina mogła odbyć się już w sali ogrzanej.

— Łączność z pulkiem przywrócono — powiedział Wanin, zamiast powitania, kiedy Saburów wszedł do schronu. — No? — Mówią, że jesteśmy odcięci od Remizowa.

— Coś w tym rodzaju — zgodził się Saburów. — Co zamierzają przedsięwziąć?

— Nie mówili. Na pewno oczekują rozkazów od Proceki. — Zamilkli.

— Może napiję się herbaty? — zapytał Wanin.

— A czy jest?

Saburówowi wydawało się, że po tym wszystkim, co przeżył, znikło z oblicza ziemi wszystko codzienne i zwykłe.

— Oczywiście, że jest — powiedział Wanin — tylko na pewno już ostygła.

— Wszystko jedno.

Wanin podniósł z podłogi czajnik i nalał dla obu do kubków.

— A wódki nie chcesz?

— Wódki? Należy wódki.

Wanin wlał herbatę z powrotem do czajnika i nalał dla obydwóch po pół kubka wódki. Saburów wypił duszkiem, prawie obojętnie. Wódka nie miała teraz żadnego smaku, była po prostu lekarstwem na zmęczenie. Potem Wanin znowu sięgnął po czajnik. Powoli pił wystygłą herbatę. Nie miał ochoty mówić. Obaj wiedzieli, że dzisiaj stało się to, o czym później w komunikatach frontowych będzie napisane. „W ciągu tego z tego dnia sytuacja znacznie pogorszyła się”, albo po prostu „Pogorszyło się”. Napił się herbaty i zmilkli. Było jeszcze zbyt wcześnie, by wydawać rozkazy

na jutro, a o dniu dzisiejszym, o tym, co już było i przeszło, o tym obaj mówić nie mieli ochoty.

— Czy chcesz posłuchać radia? — zapytał Wanin.

— Chcę.

Wanin usiadł w kącie i zaczął nstawiać stary odbiornik. Z początku rozległa się z oddali muzyka, jednak po pięciu minutach urwała się. Wanin kręcił regulator odbiornika. Eter odpowiadał milczeniem. Potem usłyszeli urywki bułgarskiej czy jugosła-

nizacji partyjnych i państwowych. Referat wygłosił tow. Stalin.

Może przez dwie minuty słyszał było niemiłkające oklaski.

— Czyżby dzisiaj był szósty listopada? — zdziwił się Saburów.

— Jak widzisz.

— Diabli wiedzą. Wszystko mi się dzisiaj poplątało. Od rana zdawało mi się, że piąty.

— Skądże piąty? — powiedział Wanin.

— Właśnie szósty i wszystko jest jak zawsze. Nie opuściliśmy ani jed-

KONSTANTY SIMONOW

«Dni i Noce»

wiańskiej transmisji, były to bowiem znajome, podobne do rosyjskich, ale jednocześnie niezrozumiałe słowa.

— Tak, nie nie wychodzi — powiedział Wanin. — Milczy jak zakłete.

— Nastaw na Moskwę — powiedział Saburów.

Wanin pokręcił regulator. Nastawił na przedziałkę z napisem „Moskwa”. Obaj szuchali.

— Moskwa także milczy — powiedział Wanin.

— Nie może być.

— Milczy.

I nagle dał się słyszeć z odbiornika donośny głos człowieka, który widocznie był bardzo wzruszony.

— Otwieram wspólne posiedzenie Moskiewskiej Rady Delegatów i orga-

nego roku. W zeszłym roku także nie opuściliśmy.

— W zeszłym roku nie słyszałem. Leżałem w okopach.

— A ja słyszałem — powiedział Wanin.

— Wtedy płynęło przecież u nas spokojne życie. Balisimy się wtedy o Moskwę. Staliśmy tutaj przy odbiornikach i słuchaliśmy.

— Tak, wtedy wy o Moskwie, teraz ona o nas — powiedział Saburów w zamyśleniu i przypomniał sobie pierwszą mowę Stalina w czasie wojny, te słowa, które słyszał ostatniego dnia przed swoim wyjazdem na front w swoim samotnym pokoju w Moskwie.

„Do was zwracam się, przyjaciele moi!” — powiedział wtedy Stalin w pełnym głosem, od którego Saburów drgnął.

Obok niezwykle nieugiętości, była w tym głosie jakaś intonacja, z której Saburów wyczuł, że serce mówiącego oblewa się krwią.

Było to przemówienie, które wspominał w czasie wojny zawsze w chwilach śmiertelnego niebezpieczeństwa. Przypominał sobie zresztą nie słowa, nie zdania, lecz głos, którym były wypowiedziane, długie paury między jednym zdaniem a drugim, kiedy to słyszał było wyraźnie bulgotanie wody, nalewanej do szklanki. I chociaż sięgał wtedy sam obok odbiornika, wydawało mu się, że właśnie wtedy słuchając tego przemówienia, złożył przysięgę, że zrobi wszystko, co jest w jego mocy. Myślał, że chociaż Stalina było wtedy ciężko, jednak był pewien zwycięstwa. I to odpowiadało temu, co przeżywał wtedy sam, boć przecież i jemu było wtedy ciężko, a przecież również wierzył w zwycięstwo.

Saburów teraz nagle, jakby w ośnieniu, przypomniał sobie do najdrobniejszych szczegółów wszystko, co przeżył wtedy i czego nie mógł zapomnieć potem nigdy.

Tymczasem oklaski trwały. Saburów zbliżył się do aparatu. W tej chwili interesowało go nie tylko to, co powie Stalin, ale jak powie. Oklaski były tak głośne, że przez moment zdawało mu się, że wszystko odbywa się tutaj, w schronie. Potem w głośniku dało się słyszeć odnawianie oraz powolny i może szczególnie przez to wyraźny głos Stalina.

— Towarzysze...

(Z powieści pod tym samym tytułem)

Grudzień
19
poniedziałek

PROGNOZA POGODY
Na obszarze południowej Polski za-
chmurzenie zmienne z przelotnymi
opadami. Nocą temperatura około
0 stopni C. Niem przymrozki. Wiatry
umiarkowane południowo-zachodnie.

TEATR
KIELCE
Teatr im. St. Zeromskiego — nie-
czynny.
CZĘSTOCHOWA
Teatry nieczynne.
RADOM
TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO
Dramat Ostrowskiego „Burza”.

KINO
KIELCE
„Warszawa” — ul. Sienkiewicza 33
— „Życie dla nauki” — poc. godz.
13.30, 15.30, 17.30, 19.30. Poranki —
8.30 i 11.30.
„Baltyk” — ul. Staszica 5 — „Mil-
cząca barykada”.
Kino Oświatowe — czynne trzy ra-
zy w tygodniu w kinie „Warszawa” —
poniedziałek, wtorek, środa. Cena
biletów na wszystkie seanse po 25 zł.
— godz. 13, 14.00.

CZĘSTOCHOWA
„Wesołość” Kościuszki 1/5 — „Boga-
ty plon” — godz. 16, 18, 20.
„Baltyk” — Armii Ludowej 14/16 —
„Sumienie” — 16, 18, 20.
„Teza” — I Aleja 12 — „Wyspa
skarbow” — godz. 16, 18, 20.
Fotoplastikon — Państwo Izrael
(Paletyna: Tel-Aviv, Haifa, Jerozolim-
a).

RADOM
„Hel” — ul. Zeromskiego 47 — „Su-
mienienie”.
„Baltyk” — ul. Moniuszki 23 — „A-
finka”.

KLAPTEK
KIELCE
Mgr. Balisinskia, ul. Sienkiewicza
Nr 49.
CZĘSTOCHOWA
T. Kozerski, II Aleja 26.
J. Otrębski, Wieluńska 18.
J. Rupprecht, Narutowicza 170.
RADOM
Mgr. Łagodzińskiego, plac 3-go Maja

W przededniu Wielkiej Rocznic

Robotnicy Częstochowy wzmożoną pracą czczą 70 rocznicę urodzin swego Najlepszego Nauczyciela

W godzinach wolnych od pracy de-
korują robotnicy świetlice, przygo-
towują okolicznościowe śpiewy i dekla-
macje oraz imprezy artystyczne.
Załoga Fabryki Papieru zobowią-
zała się dla uczczenia 70 rocznicy uro-
dzin Stalina wyprodukować dodatko-
wo do końca bieżącego roku 400 ton
papieru gazetowego. Do dnia 15 bm.
wyprodukowano już 165 ton, warto-
ści 8.660 900 złotych. Niezależnie od
tego załoga wykańczy model minia-
turalnej maszyny papierniczej „gnio-
townika”, który zostanie przesłany
w darze J. Stalinowi. Robotnicy zbie-
rają się w 4 grupach i studiują życie
rys Stalina.

Pracownicy Związku Spółdzielni
Gminnych „Samopomoc Chłopska” ró-
wnież studiują życiorys Stalina i zo-
bowiązali się zakończyć prace admi-
nistracyjno — biurowe do dnia 17
bm. zamiast do 31 grudnia.
Pracownicy Państwowego Browaru
„Szwede” zapoznają się z życiem
Stalina oraz zobowiązali się wykonać
ponadplanowo roboty z zakresu hi-
gieny i bezpieczeństwa pracy.
Robotnicy Fabryki Guzików budują
świetlicę i pracowali już przy bu-
dowie 400 roboczo-dniówek. Załoga
odlewni żeliwa „Kanczowski” posta-
nowiła zorganizować Koło TPRP i
gremialnie wstąpić w jego szeregi.
Robotnicy z Fabryki Wzmacnianych
Piór „Omega” postanowili zakupić

W Radomiu...

Nieprzerwaną falą napływają zoba-
wiązania mas pracujących Radonia,
pragnących czynnie uczcić 70-let-
nicę urodzin Józefa Stalina. Zespół
Odlewni Nr. 3 postanowił całą zala-
gę poświęcić na wyprodukowanie
pracy i zapoznać się z historią WKP
(b).
PKS w ramach zobowiązania wy-
remontował 2 samochody „Leyland”
i uporządkuje zajazd na terenie swego
przedsiębiorstwa. Biurowcy i Han-
dlowcy postanowili zakupić biblio-

teczkę klasyków marksistowskich i
ofiarować ją jednej ze szkół wiejs-
kich, a Centrala Skór Surowych wy-
kona kwartalny plan zbiórki skór do
dnia 20 grudnia br.
Załoga „Marywil”, która na rocz-
nicę Kongresu Zjednoczeniowego wy-
konała 1000 ton produkcji ponad
plan, postanowiła w czynie na dzień
21 grudnia wyprodukować dodatko-
wo za sumę 900 tys. złotych.

36 przodowników pracy nagrodzi PBP nr. 12

Z okazji 70-tych rocznicy urodzin Ge-
neralissimusa Stalina, Przedsiębiorstwo
Budownictwa Przemysłowego Nr 12 w
Radomiu postanowiło wręczyć nagro-
dy dla swoich wyróżniających się
przodowników pracy, zatrudnionych
na budowach w Radomiu, Pionkach,
Kielcach, Starachowicach, Ostrowcu,
Skarżysku — Kamiennie, Koniecpolu i
Lublinie.
Nagrody w postaci aparatów radio-
wych, kuponów na garnitury, zegar-

Wojewódzki kurs Spółdzielczości Produkcyjnej w Kielcach

W dniu 14 grudnia b.r. w sali
konferencyjnej Wojewódzkiego Ko-
mitetu Wykonawczego Zjednoczo-
nego Stronnictwa Ludowego w
Kielcach rozpoczęła się zorganizowa-
na przez Wydział Ekonomiczno-
Rolny przy współudziale „Wydzia-
łu Oświaty, Kultury i Propagandy”
oraz Wydziału Ogólnego, Wo-
jewódzki Kurs Spółdzielczości Pro-
dukcyjnej. W ciągu sześciu dni u-
czestnicy kursu zapoznają się z za-
gadnieniami przebudowy ustroju
rolnego w Polsce Ludowej i pracą
w spółdzielniach produkcyjnych,
osiągnięciami 3-letniego Planu
Odbudowy, założeniami planu 6-
letniego, który zmieni gospodarcze,
kulturalne i polityczne oblicze kra-
ju, stanie się przełomem w historii
rozwoju stosunków i sił wytwór-
czych w naszym kraju.

Kurs zapozna również słuchaczy
z innymi zagadnieniami, związanymi
z rozwojem i zmianą ekono-
micznej struktury Polski Ludowej.

ków, rowerów itp., o ogólnej wartości
651 tysięcy złotych, otrzyma 36 przo-
downików pracy. Z Radomia nagrodze-
ni będą: J. Kwiatkowski — asfalcjarz,
Mielczarek St. i Andrychiewicz St. —
murarze, Krawczyk Jan — asfalcjarz
i Sodała Piotr — dekarz. Dla tej piątki
PBP przeznacza nagrody wartości 95
tys. zł.

W Pionkach nagrodzeni będą: Pys-
czek Józef — murarz i Sobański Leon
— zbrojarz. W Ostrowcu rozdane bę-
dą nagrody wartości 68 tys. zł. dla
trzech przodowników pracy, w Skar-
żysku — Kamiennie 7 przodowników —

133 tys. zł., w Kielcach 2 osoby — 30
tys. zł., w Lublinie i Koniecpolu po 4
osoby — razem 117 tys. zł. i w Starach-
chowicach 9 przodowników pracy, z
których na specjalne wyróżnienie zas-
ługują: Ludwikowski Józef, cieśla,
wyrabiający przeciętnie po 360 proc.
zbrojarz, wyrabiający średnio 285 proc.
Przodowcy ze Starachowic otrzymają
nagrody wartości 158 tys. zł.

O proporczyk „Dnia Pracy Stalinowskiej” współzawodniczyć będą zespoły murarskie

Od trzech tygodni współzawodni-
czą ze sobą 2 zespoły murarskie SPB,
zatrudnione przy budowie domu
mieszkalnego dla rodzin pracowni-
ków ZZWM. Najzdolniejsi mistrzo-
wie kielni z terenu Radonia: Czaj-
kowski, Wach, 2-ch Koryckich, Herc,
Różalski, Parszewski, Skowroń, Wy-
dra i Chudzik, toczą szlachetną wal-
kę ze zmiennym szczęściem —
wszyscy chcą uczcić 70-rocznicę u-
rodzin Generalissimusa Stalina, po-
stanowili przed tygodniem, wykony-

wać do końca zaprojektowanych
robót po 210 procent normy zespo-
łowej, a w dniu 21 grudnia dać mak-
simum wysiłku i stoczyć kampanię
pracy o nagrodę zespołową w posta-
ci proporczyka „Warty Stalinow-
skiej”, ufundowanego przez Komitet
Współzawodnictwa Pracy SPB.

Zdobyty proporczyk ozdobi nową
świetlicę SPB, otwartą i wyposażoną
z okazji 70-tych rocznicy urodzin tow.
Stalina.

Radosna akademie w wytwórni PMT

Akademie poświęcona 70-tych rocz-
nicy urodzin Józefa Stalina, urządzona
w ub. sobotę w nowej świetlicy Wy-
twórni PMT, ścigała ponad 1000
osób, przybyłych nie tylko z Wytwór-
ni, ale również z okolicznych zakła-
dów pracy, jak: Browar Państwowy,
Zakład Opakowań Blaszanych, Z. Z.
W. M. i in. Na tie pięknie udekoro-
wanej sceny zasiadło prezydium:
przedstawiciele KM PZPR, Zw. Zaw.
Prac. Przem. Spożywczego, Dyrekcji
PMT, wybitni racjonalizatorzy i pro-
dowcy pracy.

Przybyłych powitał w imieniu To-
warzystwa Przyjaźni Polsko-Radziec-
kiej tow. Nowak, kier. działu pako-
waini, PMT, a referat okolicznościowy
wygłosił wśród Generalissimusa i okla-
sków na cześć Generalissimusa Stali-
na, tow. Górski. Mówca w zwigniętych
słach przedstawił koleje życia
wielkiego przywódcy klasy robotni-
czej, a gdy nadmienił o bohaterskiej

Armii Radzieckiej, cała sala zainto-
nowała „Miejdzynarodówkę”.
Cześć ofiarną zakończył meldu-
nek złożony przez inicjatorkę czynu
załogi PMT na cześć 70-tych rocznicy
urodzin Józefa Stalina, członkinię
ZMP Marię Matraczkę, że pracująca
młodzież Wytwórni wykonała swe
zobowiązanie w 108 procentach.

Uzupełnieniem programu były wy-
stępy artystyczne sekcji świetlicow-
ych i młodzieży ze szkół, nad któ-
rymi PMT rozciąga swoją opiekę. Na
szczególne brawa zasłużył chór Wy-
twórni pod dyr. prof. Lengera, wy-
konując wraz z częścią własnej or-
kiestry Kantatę o Stalinie. Partie so-
lowe Kantaty odśpiewała ob. Lange-
rowa.

Całość nad wyraz udana wytwor-
zyła atmosferę gorących uczuć ucze-
stników dla Pierwszego Obrony Po-
koju Światowego, kontynuatora my-
śli i pracy Marksa, Engelsa i Leni-
na — tow. Józefa Stalina.

„Społem” w trosce o matkę i dziecko

— Kto następny — proszę po-
dejść!
Dzieci spojrzęły w stronę biurka,
lecz żadne nie ruszyło się ze swego
miejsc. Siedziały na maleńkich
krzeselkach przy niskim stołku,
układając białe kostki. Najwidocz-
niej nie spieczyło się im. Tu jest
ciepło i przyjemnie. W powietrzu
pachnie świeżością lakieru ścian i
podłóg. Są tu po raz pierwszy i

ojca będzie przydzielać potrzebne
specyfiki i odżywki. Mamy tran,
cebion, ovomaltin, różne zastrzyki;
na inne specyfiki wystawiamy re-
cepty do Ubezpieczalni. Oprócz te-
go dzieci będą u nas korzystać z na-
świetla kwarcowego. Również bę-
dziemy skierowywać i wysyłać za-
grożonych do prewatorium.

Korzyści, jakie przyniesie robot-
nikom powstanie stacji, dobrze ro-
zumie ob. Celina Ziolkowska, mat-
ka 2 i pół rocznego Marcinka.
— Dawniej — mówi — chodzi-
łam do Ośrodka Zaradca dopiero
jak sama zauważyłam, że dziecko
jest chore, a to czasem jest za póź-
no; teraz lekarz będzie zapobie-
gał chorobom.
Marcinek siedzi właśnie na stole
do badania.
— Ma ślać po krzycku, musi
dostać coś na wzmożenie kości —
orkę ob. Kalebka, przynosząc z
gabinetu lekarskiego Stacji hemo-
gen, glicerofosfat i witaminy D.
Również poważną funkcję Stacji
w wolce o zdrowie dzieci są wy-
wiady. Będą one przeprowadzane
w mieszkaniach pracowników, po-
statających dzieci.
Ze Stacji będą korzystać dzieci
pracownic Zakładów Wytwórczych
„Społem” i Oddziału Ciep. w Hrabie
193 dzieci.

Stacja jako pierwsza zakłada-
wa w Kielcach musi być postawio-
na na najwyższym poziomie spraw-
ności i być wzorem dla innych
zakładów, które niebawem pój-
zą w jej ślady. W razie potrzeby Sta-
cja „Społem”,
A. D.

Wychowanie Fizyczne i Sport

Zobowiązania sportowców polskich ku uczczeniu

70-ej rocznicy urodzin tow. Stalina

Z całej Polski napływają liczne meldunki o zobowiązaniach powziętych przez zrzeszenia, kluby i działaczy sportowych, ku uczczeniu 70-ej rocznicy urodzin Wodza międzynarodowego proletariatu — tow. Stalina. Gorące uczucie miłości, jaką żywią sportowcy polscy

„W dniu Twych urodzin przesyłamy Ci Wodzu międzynarodowego proletariatu i Przyjacielu Polski Ludowej najlepsze, z głębi serc płynące życzenia wszelkiej pomyślności i szczęścia osobistego. Przypiekamy Ci, że wzorując się na młodzieży bohaterstwa Komsomołu, nawiążemy ścisły kontakt z Ludowymi Zespołami Sportowymi, kaspatrizmy znajdujący się pod naszą opieką Ludowy Zespół Sportowy w sprz. pracowac będziemy nad podniesieniem ideologicznym naszych członków w duchu marksizmu — leninizmu, wychowując ich na pełnowartościowych nowych ludzi, budowniczych socjalizmu i obrońców

do Generalissimusa Stalina znajdują swój wyraz w listach z wyrazami hołdu i czci dla wielkiego przyjaciela Polski. Członkowie ZS Spółnia w Kielcach przesłali tow. Stalinowi list treści następującej:

Sportu Wiejskiego, służyć pomocą techniczną i organizacyjną;

2. Zrzeszenie „Spółnia” zobowiązuje się wprowadzić do Zrzeszenia i uaktywnić 3.000 młodzieży, zatrudnionej w przedsiębiorstwach prywatnych m. Wrocława;

3. Zrzeszenie „Związkowiec” — udziału poprzez Kto Zw. Zaw. Grafiów w oznaczone dni tygodnia porad w zakresie opracowywania gazetki ściennych dla świetlic w kołach i klubach Zw. Zaw.

4. Zrzeszenie „Budowlani” — udzielać pomocy przy budowie stadionu jednej ze szkół zawodowych, przez pomoc materiałową i techniczną.

5. Zrzeszenie „Stal” — wybudować i zaopiekować się Ogródkiem Jordanowskim na kolonii Muchobór.

6. Zrzeszenie „Ogniwo” — nawiązać bezpośredni kontakt z LZS w Gozdówkach - Olawa, wysyłając tam na treningi i zaprawy w okresie zimowo-wiosennym swoje drużyny w różnych dyscyplinach sportu oraz ofiarować sprzęt i instruktorów.

PLYWACY

W siedzibie Gdańskiego Okręgowego Związku Pływackiego odbyło się uroczyste zebranie, zwołane dla uczczenia 70-tej rocznicy urodzin Wodza klasy robotniczej świata — Generalissimusa Stalina.

Zarząd GOZP w imieniu wszystkich pływaków Wybrzeża zobowiązał się podnieść poziom ideologiczny i sportowy w tej dyscyplinie oraz założyć szereg nowych sekcji.

BOKSERZY

Szczeciński OZB powziął uchwałę, że wszyscy członkowie sekcji bokserkich klubów okręgu przystąpią do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. OZB wyśle również depeszę do radzieckich władz bokserkich z podziwieniami od pięściarzy woj. szczecińskiego.

Ponadto OZB zobowiązał się wyposażyć w sprzęt sekcję bokserką jednego z bardziej czynnych LZS-ów w pow. szczecińskim. Zostanie ona otoczona specjalną opieką, oprócz tego OZB urządzi dla niej propagandowe zawody bokserkie, z udziałem zawodników Szczecina.

Stal (Raków) walczy o wejście do II Ligi PZB

WARSZAWA. — Na posiedzeniu Zarządu PZB odbyło się losowanie rozgrywek o wejście do II Ligi bokserkiej.

Mistrzowskie duży poszczególnych okręgów, które będą walczyć o awans do II Ligi PZB, podzielono na 4 grupy:

I — grupa: Warszawa, Rzeszów, Lublin.

II — grupa: Łódź, Częstochowa, Poznań.

III — grupa: Kraków, Wrocław, Śląsk.

IV — grupa: Szczecin, Gdańsk, Pomorze.

Terminarz rozgrywek przedstawia się następująco:

15.I. — Warszawa — Rzeszów, Łódź — Częstochowa, Kraków — Wrocław, Szczecin — Gdańsk.

22.I. — Lublin — Warszawa, Poznań — Łódź, Śląsk — Kraków, Pomorze — Szczecin.

29.I. — Rzeszów — Lublin, Częstochowa — Poznań, Wrocław — Śląsk, Gdańsk — Pomorze.

Bokserzy Stali (Świętochłowice) rozczarowali Gwardia zwycięża 11:5

Towarzystwie zawodów pięściarskich, rozegrane w sobotę w Kielcach pomiędzy Stalą (Świętochłowice) i kielecką Gwardią, zakończyły się zasłużonym zwycięstwem



Latkowski powraca do formy

kieleczan 11:5. Walki nie stały na wysokim poziomie, pomimo, że większość należała do interesujących. Goście przedstawiali zespół pięściarzy młodych, obdarzonych silnym ciosem i idących z sercem do walki. Najlepsi z nich to Kielbik i Bartel. Notowany wysoko na Śląsku

ku Szendzielorz raczej rozczarował. Przechodząc do oceny ósemki kieleckiej, witamy z radością powrót do formy Latkowskiego, dobrą formę Kubickiego. Baran wypadł na poziomie i walkę wygrał. Waga półśrednia jest w dalszym ciągu słabym punktem Gwardii. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii):

IV. musza: Majkow (i stoczył charyzmatyczną i brzydką walkę z bardzo słabym Liderą. W II-ej i III-ej rundzie kieleczanin wywalczył sobie znaczną przewagę.

W. kogucia: Furmanek natrafił na szybkiego i agresywnego Kielbika. Ślązak przeważał przez wszystkie starcia, wygrywając za słuzenie na punkty.

W. piórkowa: Podsiadły spotkał się z Szendzielorzem. Ślązak bije z półką i unsu, dobrze unikając. Podsiadły ustępuje wyraźnie przez 2 pierwsze rundy. W III-im starciu kieleczanin przechodzi do ataku, walka jest wyrównana. Sędziowie orzekają zwycięstwo Podsiadłego, które jest grubym nieporozumieniem. Kieleczanin zasłużył najwyższe na remisu.

W. lekka: Latkowski wygrał na punkty z ambitnym i twardym Nicorą. Na Latkowskim znać dodatni wpływ pracy trenera i sędziego.

W. półśrednia I: Tarasow w pierwszej rundzie zaskoczył młodego Pendrakę szeregiem ataków, w większości chaotycznych. Kieleczanin walczył nieczysto, za co otrzymuje upomnienie. W następnych starciach Pendrak zbiera punkty prostymi, posyłając nawet na moment Tarasowa na dół. Zwycięża Ślązak.

W. półśrednia II: Lesiak z trudem dotrzymuje kroku Zagrodzkiemu. Jeden z ciosów Ślązaka powala Lesiaka na kolana. W tym momencie Zagrodzki uderza kieleczanina. Sędzia słusznie dyskwalifikuje Zagrodzkiego.

W. średnia: Baran przeważa przez dwa starcia nad Bartelem. W trzecim walka jest wyrównana, mimo to sędziowie orzekają remis przywrócić Barana.

W półciężkiej Kubicki zmusił do poddania się już w 1-szej rundzie rezerwowego Tajstera.

Sędziów w ringu Szczygłowski, na punkty Wawrzyński.

Zawody wywołały bardzo duże zainteresowanie.

Na marginesie zawodów musimy stwierdzić brak stolika dla prasy. Mamy nadzieję, że na następnym meczu energiczni organizatorzy postarają się dla przedstawicieli prasy o stolik i dwa krzesła.

Stal (Raków) walczy o wejście do II Ligi PZB

12:4 w boksie

Brno gromi Wiedeń 17:1 (4:0, 2:1, 11:0)

PRAGA. — Międzynarodowy mecz hokeja na lodzie Brno—Wiedeń zakończył się wysokim zwycięstwem Brno 17:1 (4:0, 2:1, 11:0).

W zwycięskiej drużynie wyróżnili się: Barton i Dubnik; u pokonanych zdobywcą honorowego punktu — Warmbrant.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 19 GRUDNIA na fal 1339,3 m

8.35 Program dnia. 8.40 Muzyka rozrywkowa. 8.50 Szkolna gazeta radiowa. 9.15 Wszelchnia radiowa. 9.35 Muzyka rozrywkowa. 10.00 Skrzynka PCK. 10.10 Muzyka rozrywkowa. 10.50 Informacje. 10.55 Audycja szkolna. 11.15 „Niziny” — powieść. 11.35 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 12.00 Dziennik południowy. 12.25 Chwila muzyki. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 „Na swoją nutę”. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Kompozytorzy radzieccy odznaczeni premią stalinowską. 17.00 Felieton. 17.15 Aram Chaczaturian. 17.40 Chwila muzyki. 17.45 Pogadanka. 17.55 Audycja dla wychowawczyń przedszkoli. 18.00 „W rytmie tańca”. 18.20 „Dziecko ulicy”. 18.40 Miniatury fortepianowe. 19.00 Pogadanka

o Mochnackim. 19.15 Muzyka radziecka. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Muzyka. 21.10 Wszelchnia radiowa. 21.30 Koncert symfoniczny. 22.10 Kronika muzyczna. 22.25 Koncert symfoniczny. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Hallo — tu mówi Moskwa

Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do 17.14 na falach 30,8, 31,22, 41,21, 30,74.

Druga audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 49,83 i 1115 metrów.

Trzecia audycja od godziny 21.30 do 21.59 na falach 49,83 i 1115 metrów.

W niedzielę odbywają się dodatkowe audycje muzyczne od 15.15 do 15.59 na falach 41,21 i 30,74 metra. Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.00 do 22.30 na falach 41,21, 41,87, 41,47 i 1115 metrów.

ANTONINA KOPIAJEWA

Miłość dr. Arzanowa

tłum. ZOFIA ŁAPKA

— Właśnie was. Jako pierwszy sekretarz rejonowego komitetu nie ograniczacie się do ogólnego, formalnego kierownictwa: wszędzie się wtrącacie, referenta przemysłowego zapędziliście w kozi róg, a przedsiębiorstwa nie znacie. Choćby na przykład centralny system odwadniania! — Martemianow skubał w zamyśleniu brodę i ciągnął dalej, korzystając z zakłopotania prezydium. — Jeśli już mowa o oszczędzaniu, to jedno centralne urządzenie odwadniające zamiast czterech mocno już zużytych, da nam dużą oszczędność w obsłudze na każdym poziomie — to raz, po drugie — oszczędność remontowania, po trzecie — oszczędność w zużyciu energii. A te cztery zużyte dałoby się na inne odcinki: do małych kopalń złota, do spółdzielni poszukiwaczy złota. Znajdzie się odpowiednie miejsce. Trzeba tylko wiedzieć, co gdzie należy. Wszędzie teraz na kierownicze stanowiska wybiera się członków partii, znających się na sprawach swego odcinka: w kolchozach — agronomów, a w okręgu górniczym — górników. Wy pozostaliście jakos w tyle, nie nadążyliście za nami, musicie więc się teraz poduczyć.

— Ale ostro jedzie! Zuch! — rzekł radośnie Logunow, wychodząc razem z Chiżniakiem z budynku rejonowego komitetu.

Nie było właściwie czego się cieszyć. Martemianowa poparła mniejszość, wśród której znajdował się Logunow, Arzanow i Chiżniak. Dotychczas naganę za dyskredytację kierownictwa. Projekt Logunowa o eksploatacji nowego odcinka kopalni, wysłany już do trustu dla zatwierdzenia, opa-

32 trzono starą datą i uznano za „nierentowny”; autorowi projektu dali przy okazji naganę za zbyt duże wydatki na urządzenie. Skorobogatow zagroził nawet, że postawi sprawę na aktywie. Ale pomimo wszystko Logunow był w dobrym nastroju: Protokół posiedzenia pójdzio do wojewódzkiego komitetu, a to już będzie ciot dla Skorobogatowa.

— Tacy ludzie doprowadzają wszystko do ostateczności! — mówił Logunow idąc z Chiżniakiem po ulicę osiedla. — On to nazywa prostolinijnością. No i wali na przelaj, dopóki nie trzaśnie łbem o ścianę. Istnieje rozporządzenie o wykorzystaniu rezerw wewnątrz przedsiębiorstwa — rozporządzenie mądre i potrzebne. A on od razu, wyciąga wniosek: nic nie wolno dokupywać. Pracuj więc do chwili, gdy urządzenie odmówi ci zupełnie. Wtedy za-trzymuj przedsiębiorstwo i zaczynaj się starać. I po co? Dlaczego? Ogół partyjny kroczy naprzód, a ten opiera się. Coja. Ciągną go, jak byka za rogą, a on wciąż swoje „ja-ja-ja”. Nie można przecież żyć stale na rachunek położonych zasług. Pozostałeś w tyle — podciągnij się. Jeśli nie chcesz, drogi nasz nie rozejdą. Tym, że ktoś nie pije i nie greszy, też nie ma rzy co pysznić. To nie żadna specjalna zasługa dla komunisty, lecz normalny sposób życia.

Chiżniak, przyjęty niedawno do partii, kiwał tylko głową z aprobatą.

59

Lato mijalo. Doktor był bardzo zajęty, a Olga też nie przypominała mu o sobie. Miała dużo trudności: im bardziej wciągała się do pracy, tym silniejsze było poczucie odpowiedzialności za każde słowo, za każdy obraz, który chciała odmalować przed czytelnikiem. Zdarzało się teraz często, że po całym dniu siedzenia za biurkiem była niezadowolona z siebie; zaczynała krytykować to, co napisała, wykreślała linijki jedną za drugą, przekreślała całe stroki... Potem opanowywało ją uczucie beznadziei, często nawet rozpacz.

— Nie będę więcej pisała! — rzekła szarpając się wewnętrznie, podarła zapisany papier na kawałki i wrzuciła do koja na śmieci.

Duży reportaż o Czaźmie, który pisała dla moskiewskiego miesięcznika, siedzi ciężko. Włożyła do kieszeni bukę, zawiniętą w papier, dwa ołówki, notes i wyszła z domu.

Stała chwilę na ganku, patrząc na szczyty znanych już dobrze gór. Były znów żaro-żółte, jak wiosną, ale w dole, w górskich wawozach złościła się już jesień. Żółknęły zaczęły liście olch i topoli, zbrazowały niebieskawo-zielone modrzewie.

„Och, jak bym chciała pójść w góry!”

Ale inne chęci skierowały Olę w inną stronę. Zeszła lekko w dół z nadbrzeżnego tarasu, poszła ulicą osiedla, dróżką wzdłuż starego koryta rzeki, gdzie zlożyły się pagórki piasku przepłukanego przez górników, potem wzdłuż wybrzeża, gdzie pracowali drągi. Mieszkańcy osiedla, ich praca i życie, coś czego sama jeszcze nie rozumiała, znów zainteresowało Olę. Nie wstydziła się już robić notatek. Chodziła z notesem, jak fotograf z aparatem i zapisywała wszystko, co przyciągało jej uwagę: poszczególne słowa, powiedzenia i różne historie, które opowiadali jej robotnicy w czasie przerwy w pracy. Schodziła do rozkopów poszukiwaczy złota, wchodziła do budoł motorniczych w matynach wodnych, próbowała jarzyn, wyhodowanych w jakimś soczochie, pomagała jakiejś krawcowej wybrać fason na suknie dla rumianolicej, silnej byrgadierki - ogrodniczki z warkoczami czarnymi jak skrzydło kruk. Nigdy dotychczas życie nie wydawało się Olde tak ciekawe i wszystko było szalenie ważne, za każdą drobnostką kryła się możliwość uogólnienia. Jej zamiętowanie do obserwacji miało już sens i uzasadnienie. Nie było to już nierobstwo, lecz uczucie się życia, którego wymagał rodzaj pracy. I wszyscy ludzie, z którymi zagajała rozmowę, dzielili się z nią chętnie doświadczeniem życiowym i wiadomościami zawodowymi.

(dalszy ciąg jutro)